

Sygn. akt II UK 445/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku Krajowej Izby Gospodarczej w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
z udziałem zainteresowanych: S. P., T. Ś.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 13 marca 2017 r., sygn. akt III AUa [...] /15,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
zasądzając od strony skarżącej na rzecz pozwanego organu
rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 13 marca 2017 r. po rozpoznaniu apelacji organu rentowego
zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. XIV Wydziału Ubezpieczeń Społecznych z
dnia 4 sierpnia 2015 r. i oddalił odwołania płatnika składek Krajowej Izby
Gospodarczej od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w
W. z dnia 2 września 2013 r., stwierdzających, że zainteresowani T. Ś. oraz S. P.
podlegają z tytułu zatrudnienia u płatnika składek na podstawie umów o
świadczenie usług obowiązkowo ubezpieczeniu: emerytalnemu, rentowemu i

wypadkowemu w okresach wymienionych w decyzjach, a także ustalających podstawy wymiaru składek.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych przez Krajową Izba Gospodarczą z zainteresowanymi. W ocenie Sądu pierwszej instancji, sporne umowy zawarte przez płatnika składek z zainteresowanymi były umowami o dzieło, bo ich przedmiotem spornych umów była organizacja zagranicznych imprez gospodarczych i wystąpień targowych polskich przedsiębiorców. S. P. organizował misje dotyczące kierunków wschodnich, zajmował się głównie terenem byłego Związku Radzieckiego, bo znał rynki wschodnie z racji wcześniejszej pracy. Natomiast T. Ś. organizował misje do krajów poza Europą na rynki azjatyckie, arabskie oraz misje w USA. Zainteresowani po wykonaniu czynności przedkładali rachunki, a dyrektor płatnika składek podpisywał protokoły odbioru. Sąd pierwszej instancji uznał, że organizacja takich misji gospodarczych to „wydarzenia indywidualne, organizowane dla różnych osób, w różnym terminie i do różnych krajów docelowych”. Przygotowanie misji wymagało zbadania rynku docelowego, określonej branży i zapotrzebowań firm, które zamierzały nawiązać kontakty w określonym kraju. W razie niewykonania umów w prawidłowy sposób zainteresowani nie otrzymaliby wynagrodzenia w wysokości przysługującej za prawidłowo wykonane „dzieło”. Wprawdzie tego typu misje mogą być również realizowane przez pracowników zatrudnionych na stałe u płatnika składek w ramach ich obowiązków, jednak „trudniejsze rynki są powierzane w ramach umów o dzieło”. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie płatnika składek od spornych decyzji za uzasadnione.

Natomiast Sąd drugiej instancji zakwestionował ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, argumentując, że przy ocenie charakteru prawnego spornych umów należy brać pod uwagę nie tylko uzgodnienia stron, lecz także faktyczne warunki wykonywania kontraktów, których nazwa nie może automatycznie decydować o rodzaju spornych umów. Bezspornie ich wykonanie wymagało umiejętności i doświadczenia, które zainteresowani nabyli z racji długoletniej pracy u płatnika składek, u którego między innymi taką pracę świadczyli na podstawie stosunku pracy. Tym niemniej nie było „wiadome czy dziełem jest zorganizowanie misji lub wystąpień targowych czy ich

organizowanie”. Także oczekiwanie na osiągnięcie „przychodu – dochodu” nie można było uznać za rezultat pewny i z góry określony, choć zakładane przychody były osiągane. Odbiór spornego „dzieła” odbywał się etapami, a wynagrodzenie było płacone zaliczkowo w ratach, tyle że „nie miało żadnego związku z odbiorem dzieła”. Przede wszystkim nie określono, na czym mogłyby polegać potencjalne wady spornych umów wykonywanych przez zainteresowanych, którzy „byli byłymi pracownikami” płatnika składek. Dlatego Sąd drugiej instancji uznał, że treść spornych umów oraz sposób ich wykonywania nie wskazywały na „z góry, precyzyjnie określony i pewny rezultat, a raczej było to świadczenie usług polegające na organizacji misji gospodarczych i imprez targowych we wskazanych w umowie krajach i w określonych często w sposób przybliżony okresach”. Samo postanowienie o konieczności osiągnięcia określonego wyniku finansowego jako uzgodnionego rezultatu umowy było jedynie „sposobem wykreowania umowy w taki sposób aby jej postanowienia umożliwiały zakwalifikowanie jej jako umowy o dzieło”, tyle że konstrukcyjną cechą dzieła jest „samoistność rezultatu” który w spornej sprawie nie był sprawdzalny ani osiągnięty w postaci autorsko-twórczej. Sąd drugiej instancji uznał, że płatnik składek nie zdołał wykazać, że rezultatem pracy zainteresowanych było dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., mające „samoistny byt, niezależny od działania twórcy, mający możliwość ‘oderwania się’ od jego osoby oraz uzyskania samodzielnej wartości” i rezultatu, dlatego zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 353¹ w związku z art. 627 oraz art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c. przez uznanie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek oraz zainteresowanymi w spornych okresach były umowami o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości były to umowy o dzieło objęte swobodą kontraktową stron, która nie podlega weryfikacji przez organ rentowy ani sądy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego związanego z wykładnią art. 353¹ w związku z art. 627 oraz art. 750 k.c., co wymaga odpowiedzi na pytanie o kompetencje stron spornych umów, „czy wobec braku ustawowej

definicji pojęcia 'dzieło' oraz 'usługa' strony kontaktów cywilnoprawnych posiadają kompetencję do przyjęcia za przedmiot zobowiązania przedmiotu wykraczającego poza powszechne rozumienie pojęcie 'dzieło' i 'usługa' wykształconych na podstawie praktyki stosunków kontraktowych kreowanych, na podstawie nazwanych umów o dzieło i o świadczenie usług?".

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, jak również w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, ponieważ sformułowany wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma natury ani rangi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż udzielenie na nie odpowiedzi nie wykraczało poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Wprawdzie w obszernym uzasadnieniu skargi skarżący przedstawił rozmaite teoretyczne kontrowersje interpretacyjne w spornym zakresie, które wszakże tylko pobieżnie nawiązywały do kontestowanego osądu dotyczącego oceny charakteru prawnego spornych umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi i to bez wskazania konkretnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, które stanowiły podstawę zaskarżonego osądu sporu o podleganie ubezpieczeniom społecznym, choćby nie były one wyraźnie wyartykułowane w uzasadnieniu kontestowanego wyroku. W szczególności skarżący nie zawarł konkretnych zarzutów przeciwko ocenom wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „zarówno treść umów, jak i sposób ich realizacji nie wskazuje na to, aby przedmiotem umów był z góry, precyzyjnie określony i pewny rezultat, a raczej było to świadczenie usług polegające na organizacji misji gospodarczych i imprez targowych we wskazanych w umowie krajach i w

określonych często w sposób przybliżony okresach”. Skarżący nie odniósł się też do wyводу, że „nie jest wiadomym na czym, poza rozliczeniem rachunkowym wydatkowanych środków pieniężnych, miał polegać odbiór dzieła i w jaki sposób rezultat mógłby zostać sprawdzony na okoliczność wad dzieła”. Pominął też trafne sygnalizacje, że podobne obowiązki zainteresowani wykonywali wcześniej w ramach stosunków pracy, a inni pracownicy płatnika składek nadal zajmują się analogicznymi organizacjami na podstawie umów o pracę, które nie zaliczają się do umów rezultatu. Tymczasem wskazane przez Sąd drugiej instancji okoliczności oznaczały, że strony spornych stosunków prawnych nadały im bezpodstawnie i bezzasadnie formę umów o dzieło w sposób wykraczający nie tylko poza granice swobody kontraktowej z art. 353¹ k.c., ale nakierowany na obejście przepisów prawa ubezpieczeń społecznych o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o świadczenie usług niebędących kontraktami o dzieło. W tym zakresie skarżący nie zarzucił naruszenia wyraźnie określonych materialnoprawnych podstaw zaskarżenia, w tym dotyczących konkretnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, na których organ rentowy oparł kontestowane decyzje wymiarowe, przeto Sąd Najwyższy nie miał możliwości ani obowiązku szczegółowego uzasadniania odmowy przyjęcia wyłącznie polemicznej i ułomnej skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekając o należnych pozwanemu kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w zgodzie z art. 98 k.p.c.